Maleje liczba studentów na litewskich uczelniach

Fot. wilnoteka.lt

Litewscy maturzyści przystąpili już do egzaminów maturalnych, tymczasem uczelnie wyższe liczą na owych abiturientów jako swych przyszłych studentów i przygotowują się do rekrutacji. Prognozy nie są pocieszające: ostatnio zmalała liczba studentów, na niektórych litewskich uczelniach wręcz drastycznie, tymczasem szkoły średnie w tym roku kończy o kilkanaście tysięcy mniej maturzystów niż w roku ubiegłym. Zatem studentów na litewskich uczelniach nadal będzie mniej. Na "swoich" studentów czekają też dwie wileńskie polonistyki: na Uniwersytecie Wileńskim i Litewskim Uniwersytecie Edukologicznym.

Jak podaje tygodnik "Veidas", w 2008 r. na 13 litewskich uczelniach wyższych studiowało 136 829 studentów, czyli średnio na każdą uczelnię przypadało po 10 525 studentów. Obecnie na tych uczelniach studiuje 107 111 studentów, czyli już średnio po 8 239 studentów. Ogółem litewskie uczelnie "straciły" 29 711 studentów, czyli prawie jedną czwartą!

Najbardziej znaczący spadek liczby studentów odnotowuje Uniwersytet Szawelski (Šiaulių universitetas) i Uniwersytet Kłajpedzki (Klaipėdos universitetas). Nie pomogła Litewskiemu Uniwersytetowi Edukologicznemu (Lietuvos edukologijos universitetas, dawniej Vilniaus pedagoginis universitetas - Uniwersytet Pedagogiczny w Wilnie) zmiana nazwy, i ta uczelnia odnotowuje znaczący spadek liczby studentów.

Według tygodnika "Veidas" na Uniwersytecie Szawelskim i Litewskim Uniwersytecie Edukologicznym (obie uczelnie mają podobne kierunki pedagogiczne) w 2008 r. ogółem studiowało 23 511 studentów, obecnie na obu uczelniach studiuje 12 505 studentów, obie uczelnie w ciągu 5 lat "straciły" więc ponad 11 tysięcy studentów! Uniwersytet Szawelski ma mniej o 5 991 studentów - to więc ubytek więcej niż o połowę, Litewski Uniwersytet Edukologiczny - o 5 015 studentów, co w przeliczeniu oznacza, że studiuje w nim o 42,92 procent mniej studentów.

"Przygotowujemy za dużo nauczycieli, zwłaszcza do pracy przedszkolnej. To oznacza, że w przyszłości nauczycieli tych będzie jeszcze mniej" - powiedział litewski wiceminister oświaty i nauki, Rimantas Vaitkus. "Trudne czasy nastają dla Uniwersytetu Szawelskiego. Wydaje mi się, że niedługo padnie pytanie, czy w ogóle Szawle stać na uniwersytet" - zastanawiał się kierownik działu rekrutacji Zrzeszenia Litewskich Szkół Wyższych Pranas Žiliukas.

Jak podaje "Veidas", w ostatnich latach zmniejszyła się liczba studentów również uczelni technicznych. Kowieński Uniwersytet Technologiczny (KTU) w ciągu ostatnich 5 lat odnotował spadek o 5 532 studentów, czyli o 31, 82 proc. studentów, Wileński Uniwersytet im. Księcia Giedymina (VGTU) - o 3 810 studentów, czyli o 24,5 proc.

A jednak 2 litewskie uczelnie odnotowują wzrost liczby studentów: na Litewskim Uniwersytecie Nauk o Zdrowiu w ciągu 5 lat przybyło 13,92 proc. studentów, a na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie - 6,14 proc. Środowiska akademickie spodziewają się też przypływu studentów na kierunki technologiczne, biotechnologiczne, biomedyczne i fizyczne, ponieważ państwo uznało te kierunki za priorytetowe i na te kierunki zwiększy koszyk studenta, co oznacza, że więcej będzie miejsc konkursowych, ale bezpłatnych.

Niż demograficzny, możliwość studiowania za granicą oraz wysokie koszty studiów na Litwie i zbyt duża liczba rozproszonych wyższych uczelni na Litwie (co pewnie wpływa na jakość nauczania) powodują, że liczba studentów maleje. Jeszcze kilka lat temu propozycja łączenia się litewskich uczelni wywoła zaciekły sprzeciw środowisk akademickich. Wydaje się jednak, że niedługo samo życie wymusi na uczelniach takie rozwiązanie.

Jaka jest sytuacja dwóch wileńskich polonistyk? Na pewno nie jest lepsza, niż wskazują tendencje ogólnolitewskie. Minęły czasy, kiedy w Katedrze Polonistyki Uniwersytetu Pedagogicznego (dziś Litewskiego Uniwersytetu Edukologicznego) na jednym roku kształcono 30, a nawet 40 studentów. Później było tylko gorzej, a najgorsze czasy nastały, kiedy wprowadzono płatności za studia. Okazały się one zbyt wysokie i to zniechęciło potencjalnych studentów. Zwłaszcza że rynek pracy nie kusił polonistów. Jeśli ktoś marzył o studiach polonistycznych, wybierał studia w Polsce, mógł nawet uzyskać stypendium rządu RP, a jeśli nie uzyskał, to i tak mógł studiować w Polsce ...bezpłatnie. Tyle że powroty na Litwę były trudniejsze i rzadsze.

Obecnie Centrum Języka Polskiego, Kultury i Dydaktyki Litewskiego Uniwersytetu Edukologicznego liczy jednak na uruchomienie kolejnego samodzielnego roku studiów. Ogromną pomoc wileńskiej polonistyce okazał Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie i Ambasada Polska w Wilnie, które w całości pokrywają czesne za studia osób, które dostały się na płatne studia polonistyczne. Obecnie na pierwszym roku studiuje 7 osób i pracownicy Centrum Języka Polskiego, Kultury i Dydaktyki Litewskiego Uniwersytetu Edukologicznego liczą na kolejne (co najmniej) 6 osób, bo tyle potrzeba do powołania samodzielnego roku studiów polonistycznych. Podobno nadal podtrzymywane będzie wsparcie w postaci refundacji czesnego za studia. Za studiowaniem na tym kierunku przemawia m.in. 50-letnia tradycja katedry polonistycznej na tej uczelni.

Na ponowne uruchomienie samodzielnego roku polonistyki liczy też Centrum Polonistyczne Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie też odnotowano ogromny spadek liczby studentów. W latach 90. na jednym roku studiowało nawet do 40 osób. Ba, jeszcze przed 4 laty studia polonistyczne na Uniwersytecie Wileńskim kończyło 30 absolwentów. Później było jedynie gorzej. Do tej pory, aby dostać się na bezpłatne studia polonistyczne na Uniwersytecie Wileńskim, należy przekroczyć tzw. barierę przejścia (minimalną liczbę punktów), co w przypadku studiów filologicznych na wileńskiej Alma Mater wynosi 18 z 21 możliwych punktów. Wszyscy inni musieli (i muszą) płacić czesne za studia w wysokości ponad 7 tysięcy litów rocznie! To więcej niż na anglistyce, rusycystyce czy germanistyce i dużo więcej niż na ekonomii i prawie na tej uczelni. Trudno się dziwić, że brakowało studentów i polonistyka została włączona jako propozycja kierunku: język litewski z językiem polskim... Na szczęście władze uczelni zapewniają, że jeśli zgłosi się co najmniej 8 osób chętnych do podjęcia studiów polonistycznych - co jest wymaganym minimum na tej uczelni - wydział stworzy samodzielny rok takich studiów.

Za studiowaniem na tym kierunku przemawiają m.in. bardzo wysokie ogólne rankingi Uniwersytetu Wileńskiego oraz ścisła współpraca Centrum Polonistycznego z licznymi środowiskami akademickimi w Polsce.

Ogromny paradoks rekrutacji na obie wileńskie polonistyki tkwi w tym, że w trakcie rekrutacji liczy się ocena maturalna z języka litewskiego i obcego. Język polski - zupełnie nie jest brany pod uwagę...

Na podstawie: BNS, Veidas, inf.wł.